

Kristian Gerner: Połączeni Bałtykiem. Czy istnieje geokulturowa wspólnota narodów bałtyckich?

Optymistyczna wizja identyfikacji z rejonem Morza Bałtyckiego, która ruguje bariery lingwistyczne i ideologiczne, nie spełniła się. Współczesna globalna fala nacjonalizmu zalała krajobraz polityczny również w regionie państw Morza Bałtyckiego – pisze Kristian Gerner w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Bałtyk. Mare nostrum?”.

Przez „geokulturową wspólnotę” rozumiem tu geograficzną konfigurację, która „umożliwia zaistnienie struktury dla wspólnej identyfikacji społecznej wśród mieszkańców, która ruguje bariery lingwistyczne i ideologiczne bariery”[1]. W swojej poprzedniej pracy na ten temat, wyraziłem nadzieję, że tak harmonijna wspólnota mogłaby stać się czymś rzeczywistym „jeśli sukcesorzy Władimira Putina uznają, że to nie diabeł pomógł Piotrowi Wielkiemu zbudować swe miasto wbrew zasadom Natury, wbrew Rosji. To Rosja powitała w ten sposób cywilizowaną Europę”[2].

Rekapitulując sens mojego poprzedniego artykułu:

Geokulturowa wspólnota Bałtyku rozwinęła się we wczesnym średniowieczu wraz z wpływami chrześcijańskimi i utworzeniem szlaków handlowych w rejonie bałtyckim. Różne narody połączyły się w

kulturze wyższej nauki, sztuki, literatury i filozofii. Była to część cywilizacji europejskiej, ale z pewnym niemieckim posmakiem, którego symbolem były miasta hanzeatyckie i, od XVI w., luteranizm. Dał się znać również wpływ kalwinizmu w Szwecji jako konsekwencja sponsorowanej przez państwo imigracji przedsiębiorców z Holandii, w Szwecji znanych jako Walonowie.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

W większości katolicka Rzeczpospolita – mimo dostrzegalnej mniejszości kalwinistycznej wśród szlachty na Litwie pod koniec XVI w. – powiązana była w wielkiej mierze z Europą katolicką. Szwedzka i duńska, tak samo jak polska i litewska, kultura polityczna charakteryzowała się czerpaniem z tradycji prawa rzymskiego i tradycji prawa lokalnego. Nawet w erze absolutyzmu *Rechtsstaat* królestw Szwecji i Danii przetrwał XVI i XVII w. Rzeczpospolita pozostała republiką szlachecką z demokratycznie wybieranym królem i *Rechtsstatem* aż do swego upadku w późnym XVIII w.

Państwo-przodek współczesnej Rosji, średniowieczne Księstwo Moskiewskie, stało się częścią innej wspólnoty geokulturowej, która w XIX w. miała zostać nazwana Eurazją. W latach 1240-1480 Wielkie Księstwo Moskiewskie było pod panowaniem mongolskim. Kultura polityczna Rosji zyskała despotyczny rdzeń i autokrację, która aż do dziś pozostaje jej ważnym elementem.

W XVI i XVII w. Moskwa wdała się w wojny ze Szwecją i Rzeczpospolitą, dzięki którym zyskała część wybrzeża Bałtyku. W ciągu XIX w. Imperium Rosyjskie, w skład którego wchodziły Wielkie Księstwo Finlandii i ziemie Rzeczpospolitej, stało się istotną częścią bałtyckiej społeczności geokulturowej we wszystkich aspektach poza *kulturą polityczną*. Imperium Rosyjskie pozostało autokratyczne.

W momencie rozpadu Związku i Bloku Sowieckiego w roku 1991, Szwedzi mieli nadzieję, że w końcu Rosja stanie się częścią geokulturowej wspólnoty Bałtyku. Szwedzki rząd uruchomił swój Program Rejonu Morza Bałtyckiego, ufundowany przez Unię Europejską. Włącza on państwa przybrzeżne, od północno-zachodniej Rosji, po północne Niemcy, włączając również Norwegię i Białoruś jako partnerów. Na stronie internetowej programu wciąż jest słyhać optymizm sprzed trzydziestu lat: „Międzyregionalny Program Rejonu Morza Bałtyckiego 2014-2020 wspiera zintegrowany rozwój terytorialny i współpracę dla bardziej innowacyjnego, łatwiej dostępnego i zrównoważonego rejonu Morza Bałtyckiego”[3].

W 1991 Uniwersytet w Uppsali zainicjował Program Uniwersytetu Bałtyckiego. Była to próba urzeczywistnienia wspólnoty geokulturowej Bałtyku. W 2020 r. Program Uniwersytetu Bałtyckiego zrzeszał 84 uniwersytety, większość z nich usytuowana była na wybrzeżu rejonu bałtyckiego[4].

Program Uniwersytetu Bałtyckiego spogląda w przyszłość. Jego obywatelska ideologia może być nazwana „lekkim ekologizmem”, tj. celem jego pracy jest między innymi zrównoważony rozwój bałtyckiej

wspólnoty geokulturowej. W jego ambicjach pozostało stworzenie samoświadomej geokulturowej wspólnoty bałtyckiej, opartej na interpretacji doświadczeń historycznych z jednej strony, z drugiej zaś na sprawach dotyczących przyszłości. Koncepcja zrównoważonego rozwoju jest wyrazem usiłowania ominięcia społecznych i ekonomicznych niepokojów, powodowanych przez konflikty etniczne, kryzysy ekonomiczne, niekontrolowaną migrację i zanieczyszczenie środowiska.

Moja optymistyczna wizja (z roku 2015) identyfikacji z rejonem Morza Bałtyckiego, która ruguje bariery lingwistyczne i ideologiczne, nie spełniła się. Współczesna globalna fala nacjonalizmu zalała krajobraz polityczny również w regionie państw Morza Bałtyckiego. W pracach historycznych przejawia się to pod postacią nacjonalizmu metodologicznego. Najbardziej jaskrawym przykładem jest ostatnie użycie w Rosji historii w kontekście okresu przed samą II wojną światową[5], aż do roku 1940 i egzekucji polskich oficerów w Katyniu. Założono tam w 2018 muzeum, które „skupia się głównie na cierpieniu Rosji w długiej historii Polskiej relacji z Rosją/Związkiem Sowieckim” [6].

Historiografia nacjonalistyczna przeszkadza w ustanowieniu międzynarodowej kultury historycznej, która mogłaby rozszerzyć identyfikację z bałtycką wspólnotą geokulturową. Nacjonalizm metodologiczny nie jest tylko rosyjskim fenomenem. Kontrapunktem jest nadal nadzieja na rząd niemieckiego *Vergangenheitsbewältigung*. Ukształtowało to wspomnienie II wojny światowej w historiografii i monumentach jako postaw pojednawczych.

Inwazja na Krym i jego aneksja przez Rosję w 2014 r. przyłożyła się do alienacji Rosji z bałtyckiej wspólnoty geokulturowej. Oficjalnie Rosja aspiruje do bycia kulturowo oddzielną wobec wszystkich sąsiednich państw w regionie Morza Bałtyckiego, aczkolwiek pojedynczy obywatele wśród kreatywnej i uniwersyteckiej inteligencji rosyjskiej pozostają istotnymi częściami bałtyckiej wspólnoty geokulturowej.

Bałtycka wspólnota geokulturowa staje naprzeciw wyzwaniu pokonania fundamentalnego rozłamu między kulturami politycznymi państw w regionie Morza Bałtyckiego, więc też Federacji Rosyjskiej, państwa, którego rządzący wciąż pozostają w konceptualnym wymiarze geopolityki i kontaktów międzynarodowych jako gry o sumie zerowej.

W tysiącletniej perspektywie, znamienne może wydawać się, że dziś cywilizacja amerykańska jest równie rozpowszechniona w bałtyckiej wspólnocie geokulturowej jak kiedyś pierwotna cywilizacja rzymska. Współcześnie, w rejonie Morza Bałtyckiego język angielski jest *lingua franca*. Amerykański neoliberalizm w ekonomii i wysoko skomercjalizowanej kulturze masowej przesiąka społeczeństwa region Morza Bałtyckiego na różnych stopniach. Świat szkolnictwa jest w całości zamerykanizowany.

Bałtycka wspólnota geokulturowa nigdy nie była w pełni samowystarczalna. Od zawsze jej cechą charakterystyczną jest otwarcie i zróżnicowanie. Pozostaje ona nadal społecznością komunikacji. Nie jest jednak w pełni spójna. Jest raczej powszechną siatką odniesień dla akademików i innych intelektualistów w państwach regionu Morza Bałtyckiego.

Kristian Gerner

Tłum. Jan Możdżyński

Rozwinięcie artykułu: K. Gerner, *Region bałtycki. Spojrzenie geokulturowe* *The Baltic Sea Region. The Geo-Cultural Perspective*, Heritage, nr 20, 2015, pp. 83-91.

[1] Gerner (2015), p. 83-4.

[2] Gerner (2015), p. 91.

[3] <https://www.interreg-baltic.eu/about-the-programme.html>
(Dostęp: 03.02.2020).

[4] <http://www.balticuniv.uu.se/> (Dostęp: 03.02.2020).

[5] Samuel Osborne, *Putin accuses Poland of colluding with Hitler in the Second World War*,
<https://www.independent.co.uk/news/world/europe/putin-poland-hitler-nazis-antisemitism-second-world-war-a9260011.html> (Dostęp: 25.12.2019).

[6] Tomas Sniegon, *A Transformation of the Memorial Site in Katyn*.
<http://www.ponarseurasia.org/point-counter/article/transformation-memorial-site-katyn> (Dostęp: 19.06.2019).



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego